

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 2299-2700

TRAM NEWS



Nr 2/47, luty 2015

**Tłumy
w „Zakochanej
Banie”**

>>> str. 3

INWESTYCJE

**Wiosenna ofensywa
remontowa**

>>> str. 4-5

PRZYSTANEK HISTORIA

**Krzyż Słowiańskich
Apostołów i łagiewnickie
tajemnice**

>>> str. 6-7

WSPOMNIENIE

Kyks Śląskiej Ziemi

>>> str. 8-9

Tłumy w „Zakochanej banie”

Druga edycja "Zakochanej bany" okazała się wielkim sukcesem. W tramwaju dla zakochanych pojawiły się tłumy, a magnesem był wirtuoz akordeonu Marcin Wyrostek, który dał próbkę swoich umiejętności.

"Zakochana bana" w walentynki kursowała po Katowicach przez 7 godzin. W tym czasie zabytkowy tramwaj pełen miłości odwiedziły tłumy - zakochane pary, rodziny z dziećmi i single. Sporo osób wzięło udział w konkursach - śpiewało piosenki i recytowało miłosne wiersze. Do śpiewania zachęcał zwłaszcza Marcin Wyrostek, który na akordeonie akompaniował tym, którzy zdecydowali się wyśpiewać swoje uczucia. Choć nie łatwo jest przełamać opór przed publicznym śpiewaniem, to obecność znanego muzyka ułatwiała sprawę i sprawiała, że dla wielu było to spore przeżycie. - Dla mnie też - podkreślał Marcin Wyrostek. - Grałem już w wielu miejscach, ale nigdy w tramwaju. To ciekawe doświadczenie, a co najlepsze, gdyby mi coś nie wyszło, to zawsze można zwalić winę na motorniczego - żartował laureat programu "Mam talent".



Wielką niespodziankę sprawiła jedna z pasażerek swojej siostrze z Zamościa. - Walentyna ma dziś urodziny. Może złoży jej Pan przez telefon życzenia - poprosiła Marcina Wyrostka. Do życzeń przyłączył się cały tramwaj. - To było coś niesamowitego, bo Marcin poprosił, żeby wszyscy się włączyli i wspólnie odśpiewali gromkie "Sto lat" i tak się stało. Śpiewali wszyscy, a solenizantka była zachwycona - mówi koordynująca akcję "Zakochana bana" Joanna Olszówka. Zadowoleni z tramwaju wychodzili też inni - jedni wygrali bilety na wieczorny koncert Marcina Wyrostka w Spodku, inni bilety do katowickiego kina Planet Cinema, jeszcze inni tramwajowe maskotki. - Po raz kolejny okazało się, że mieszkańcy naszej Aglomeracji potrafią się dobrze bawić i chętnie korzystają z możliwości przejazdu zabytkowym tramwajem.



Zdjęcia: Tramwaje Śląskie S.A.

W przyszłym roku "Zakochana bana" też wyjedzie na tory - podkreślił rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada.

Wzorem ubiegłego roku, Tramwaje Śląskie S.A. ogłosiły też konkurs fotograficzny na najciekawsze zdjęcie. Wystarczyło zrobić sobie romantyczne zdjęcie w "Zakochanej banie" i wysłać je drogą elektroniczną do Spółki. Autorzy najlepszych zdjęć nagrodzeni zostali biletami miesięcznymi, pamięciami USB, albumami pt. "Tramwaje w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej - najnowsze dzieje" i firmowymi maskotkami. Nagrodzone zdjęcia publikujemy na stronie 11, można je też zobaczyć na www.tram-silesia.pl.



Wiosenna ofensywa remontowa

Choć do kalendarzowej wiosny zostały jeszcze ponad trzy tygodnie, aura zafundowała nam już jej przedsmak. To świetne informacje, bo dobra pogoda pozwoliła na rozpoczęcie kolejnych prac modernizacyjnych i przyspieszenie na innych placach budów.

Wiosenną ofensywę remontową w największym stopniu zauważyli mieszkańcy Sosnowca. To na terenie tego miasta przybyło w ostatnich tygodniach kilka miejsc, gdzie trwają roboty modernizacyjne, a kolejne przed nami. W ramach etapu II Projektu pn. "Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą" 20 lutego podpisana została z firmą NDI S.A. umowa na wykonanie robót budowlanych dla zadań:

1. Modernizacja torowiska tramwajowego na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i ul. 3 Maja w Sosnowcu,
2. Przebudowa torowiska tramwajowego w ul. J. Piłsudskiego i H. Sienkiewicza w Sosnowcu na odcinku od skrzyżowania z ul. 3 Maja do Ronda Gierka,
3. Przebudowa węzła rozjazdowego w Sosnowcu na skrzyżowaniu ul. Małachowskiego i 3 Maja.

Przebudowie ulegną główne szlaki komunikacyjne Sosnowca w tym pętla obejmująca linie tramwajowe w centrum miasta oraz skrzyżowania ulic: 3 Maja i Piłsudskiego oraz ul. 3 Maja z ul. Małachowskiego i w ciągu ul. Sienkiewicza wraz z Rondem Gierka. W celu zmniejszenia niedogodności prace będą prowadzone sukcesywnie, opracowana i wdrożona zostanie organizacja ruchu na czas prowadzenia robót budowlanych, a na zamkniętym torowisku w ul. Sienkiewicza wprowadzona zostanie komunikacja zastępcza.

Nowego rozpisu nabrały też prace w centrum katowickich Szopienic, gdzie konieczne było wstrzymanie ruchu tramwajowego, by można było przeprowadzić prace kanalizacyjne. Pozwoliło to również na przyspieszenie robót torowych, by zakończyć je pod koniec kwietnia. Swym, dobrym tempem postępują roboty m.in. na ul. Gliwickiej w Katowicach, Bytomskiej w Świętochłowicach i na chorzowskim Rynku.



Zdjęcia: Mateusz Wleczorek

Szopienice – końcowy przystanek tymczasowej linii nr 44.

WIADOMOŚCI Z PLACU BUDOWY

Bytom:

- Oddany został do ruchu tramwajowego tor w ul. Jagiellońskiej na odcinku od ul. Moniuszki do ul. Katowickiej. Kontynuacja robót na ul. Katowickiej nastąpi w okresie wiosennym.

Chorzów:

- Na Rynku wykonana została kanalizacja deszczowa wzdłuż estakady. Po jej zakończeniu wznowione zostały prace torowe.

Katowice:

- Na ul. Gliwickiej wykonany jest już tor południowy na odcinku od ul. Wiśniowej do ul. Jana Pawła II. Zakończono wykonywanie konstrukcji na torze północnym na skrzyżowaniu z ul. Gałęzki.
- Na ul. Wiosny Ludów zdemontowano pozostałe torowisko na całym zakresie, trwa wykonywanie robót ziemnych od strony ul. Ratuszowej i na ul. Obrońców Westerplatte.

Sosnowiec:

- Zdemontowano tor na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i ul. Sobieskiego. Trwają roboty

ziemne. Rozpoczęto demontaż toru na ul. Małachowskiego.

- Trwa montaż toru na ul. 3 Maja przy przystanku CWK (kierunek Centrum). Zakończenie prac planowane jest w marcu.
- Rozpoczęto demontaż torowiska na ul. 3 Maja w rejonie Dworca PKP.

Świętochłowice:

- W całości wykonany został tor zachodni od ul. św. Piotra do ul. Ślezan. Gotowa jest podbudowa na torze zachodnim od ul. Ślezan do ul. Chorzowskiej, gdzie układane są podkłady. Trwa modernizacja przejazdu z ul. Stawową. Zamontowano już większość słupów trakcyjnych.



Chorzów – Rynek, budowa centrum przesiadkowego.



Chorzów, ul. Katowicka.



Katowice, mijanka na ul. Gliwickiej.



Katowice, skrzyżowanie ul. Gliwickiej i Gąteczki.



Sosnowiec, ul. Piłsudskiego.



Świętochłowice, ul. Byomska.



Szopienice – Rynek.



Szopienice, ul. Obronców Westerplatte.



Szopienice, ul. Wiosny Ludów.

Wszystkie wymienione w tekście inwestycje, związane z Projektami pn.: *Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą* oraz *Modernizacja infrastruktury tramwajowej i trolejbusowej w Aglomeracji Górnośląskiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą – etap II* realizowanymi przez Tramwaje Śląskie S.A., są współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

Krzyż Słowiańskich Apostołów i łagiewnickie tajemnice

Łagiewniki wzmiankowane były, jako wieś, w akcie lokacyjnym dla miasta Bytom wystawionym w 1254 r. przez księcia opolskiego Władysława. Była to osada służebna bytomskiego grodu, której ludność trudniła się wyrobem łagwi, czyli drewnianych, metalowych lub skórzanych naczyń do przechowywania wody i innych płynów. Rzemieślnik zajmujący się wytwarzaniem łagwi nazywany był łagiewnikiem. Od tego określenia pochodzi nazwa wsi.

Łagiewniki obejmowały pierwotnie rozległy obszar zlokalizowany między rzekami Bytomką a Rawą. Teren ten w XVI wieku podzielony został na trzy odrębne wsie: Łagiewniki Górne, Średnie i Dolne. Z części Łagiewnik Dolnych wyodrębniono osadę Królewską, na terenie której w 1791 r. powstała kopalnia „Król”, a w 1802 r. oddano do użytku rządową hutę „Królewska”. Osada ta dała początek późniejszemu miastu Królewska Huta (dzisiejszy Chorzów). Rozwój Łagiewnik związany jest przede wszystkim z uruchomieniem w 1822 r. na terenie ich Górnej części kopalni węgla kamiennego „Florentyna” (od 1936 r. „Łagiewniki”, zlikwidowana w począt-



Na trasach linii Tramwajów Śląskich S.A. nie brakuje atrakcji – ciekawych miejsc i pamiątek historycznych, zabytkowych obiektów architektury miejskiej, przemysłowej czy sakralnej, a także pomników upamiętniających osoby i wydarzenia, które w sposób szczególnie zapisały się w dziejach naszego regionu. Przedstawiamy je w tym cyklu.

kach lat 70. ubiegłego wieku) oraz uruchomioną w 1857 r. przez Huberta von Tiele-Wincklera hutę „Hubertus” zwanej później hutą „Zygmunt”, dziś już nieistniejącą. Obok huty rozwinęły się liczne zakłady wytwórcze, które po transformacji 1989 r. przeszły reorganizację w zakresie zarządzania i finansowania, stając się nieliczną grupą zakładów dających obecnie zatrudnienie na terenie Łagiewnik. W 1904 r. dokonano połączenia Górnych i Średnich Łagiewnik, przyjmując dla nowego organizmu niemiecką nazwę Hohenlinde (wysoka lipa) nawiązującą do dawnego herbu Łagiewnik Górnych. Od roku 1951 Łagiewniki są dzielnicą Bytomia.

Spacer po Łagiewnikach rozpoczynamy od przystanku „Łagiewniki Targowisko” linii tramwajowych nr 7 i 47. Dojechać tu można z centrum Bytomia, a także z Katowic i Chorzowa przez Świętochłowice. Warto wspomnieć, że wyremontowany dzisiaj odcinek linii tramwajowej z Bytomia do Łagiewnik powstał już w 1900 r.

Z przystanku, umiejscowionego przy ul. Świętochłowickiej kierujemy się w ul. św. Piotra, by dojść do zlokalizowanego nieopodal skrzyżowania po prawej stronie niewielkiego parku. „Zieleniec” został założony w 1908 r. Po przeciwnej stronie parku wśród kilku rozłożystych drzew stoi wysoka na 5 metrów kapliczka Maryjna. W niszy kapliczkowej ustawiona jest figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. Kapliczka ta powstała prawdopodobnie w pierwszej połowie XX wieku i pierwotnie stała na rogatkach Łagiewnik przy drodze do Królewskiej Huty (Chorzowa).

Wracając w kierunku przystanku, skręcamy w prawo, w ul. św. Cyryla i Metodego, aby wśród starej zabudowy Łagiewnik, która zachowała w znacznej części charakter osady robotniczej przełomu XIX i XX wieku zobaczyć po lewej stronie jeden z najstarszych zabytków Łagiewnik – krzyż pokutny zwany krzyżem Cyryla i Metodego. Wykonany z kamienia, w kształcie litery „T”, wzniesiony został prawdopodobnie w czasach wczesnego średniowiecza. Według tradycji i wiary ludu jest on świadectwem chrystianizacji tych ziem, dokonanej przez apostołów Słowian św. Cyryla i Metro-



Budynek z 1900 r. przy ul. Świętochłowickiej.



Krzyż pokutny na ul. Cyryla i Metodego.

dego, którzy w tym właśnie miejscu głosić mieli swoje kazania.

Na budynku posesji nr 60 zobaczyć możemy ciekawy krzyż przydrożny ufundowany przez Jana Bycieka i jego żony. Idąc dalej ul. Cyryla i Metodego zobaczymy po lewej stronie, ulokowany na niewielkim placu przed budynkiem poczty, wzniesionym w latach międzywojennych ubiegłego wieku, pomnik żołnierzy poległych 1 września 1939 r. w obronie huty „Zygmunt”. Po przeciwnej stronie pomnika znajdują się kamienne zabudowania dawnego łagiewnickiego folwarku. Idąc dalej ul. Cyryla i Metodego dojdziemy do połączenia z nią prostokątnej ul. Prostej, gdzie po prawej stronie w narożu stoi dawny budynek gminnego ratusza. Ten eklektyczny dwukondygnacyjny obiekt z czerwonej klinkierowej cegły elewacyjnej wzniesiony został w 1910 r. Po prawej stronie przy wejściu do budynku na ścianie znajduje się dawny herb Łagiewnik – lipa, opatrzony datą 1910-1911. Za budynkiem ratusza stoi wzniesiona w 1911 r. dawna remiza strażacka, zbudowana podobnie jak ratusz - z czerwonej cegły elewacyjnej, w stylu eklektycznym. Nad głównym budynkiem góruje charakterystyczna kwadratowa czterościętowa wieża do ćwiczeń strażackich, nakryta drewnianym wysokim ostrosłupowym dachem.

Idąc dalej ul. Prosta dojdziemy do łagiewnickiego cmentarza, który graniczy z ul. Chorzowską. Powstał on w 1901 r., a jego najcenniejszym zabytkiem jest kamienny wysoki krzyż cmentarny ufundowany w 1858 r. Wykonany z piaskowca posiada na trzonie figurę Matki Bożej Bolesnej i znamienne tablicę inskrypcyjną „Oto iest ten Jezus/ Ukrzyżowany który/ był od Judasza za/ Trzydzieści Srebrników przedany/1858”. Z cmentarza wracamy do ul. Cyryla i Metodego, aby dojść do parafialnego kościoła pw. św. Jana Nepomucena, który wzniesiony został w stylu neogotyckim w latach 1895 – 1896 wg. projektu Paula Jackischa z Bytomia. Wybudowany

Kościół św. Jana Nepomucena przy ul. Cyryla i Metodego.



Budynek dawnego ratusza przy ul. Cyryla i Metodego.

z czerwonej cegły elewacyjnej na planie krzyża łacińskiego jest orientowany na osi wschód zachód. Posiada charakterystyczną wysoką ostrosłupowo zakończoną wieżą w elewacji frontowej. Jej czworoboczna podstawa stanowi główną kruchnę wejściową. W ramionach transeptu umieszczono dwuprzęsłowe empory. Wnętrze posiada jednolite wyposażenie wykonane w stylu neoromańskim przez wrocławską firmę stolarską Carla Buhla. Centralnie ustawiony jest neogotycki ołtarz główny z obrazem św. Jana Nepomucena. Na placu kościelnym stoi Grupa Ukrzyżowania tzw. Boża Męka wzniesiona w 1899 r. przez firmę R. Rohlmana. Na prostokątnym cokole pod krzyżem i figurami Matki Bożej Bolesnej oraz św. Jana Ewangelisty znajdują się trzy pola inskrypcyjne, na których widnieje łaciński napis: „O Crux/ ave spes/ unica: Piis/ adauge/ gratiam; Reisque/ dele/ crimina” (Krzyżu, bądź pozdrowiony, w tobie jedyna nadzieja”). Po lewej stronie zobaczyć można kapliczkę z figurą św. Floriana z 2 maja 1981 r., zaś po prawej stronie placu stoi Grota Matki Boskiej z Lourdes wzniesiona przez parafian w maju 1937 r.

Z placu kościelnego kierujemy się dalej ul. Cyryla i Metodego dochodząc do ul. Krzyżowej, gdzie zobaczyć możemy dwa schrony bojowe pozostałe po dawnym obszarze warownym „Śląsk”. Pierwszy schron znajduje się na terenie klubu sportowego



ŁKS Łagiewniki. Jest to prosty schron piechoty wybudowany na kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej. Drugi schron o większej powierzchni znajduje się kilkadziesiąt metrów dalej po lewej stronie ulicy w kierunku ul. Chorzowskiej. Jest to dwukondygnacyjny schron bojowy wyposażony w półkopułę pancerną. Uzbrojony był w trzy ciężkie karabiny maszynowe (jeden w kopule i dwa w strzelnicach ściennych) oraz ręczne karabiny maszynowe. Wejście do schronu częściowo zasypane ziemią. Zaznaczyć należy, że w latach 1933 – 1939 powstała ciągnąca się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów linia umocnień stałych i polowych, w skład której weszło 7 schronów zbudowanych na pograniczu Łagiewnik i Bytomia, mających bronić granicy między Polską a Niemcami.

Z ulicy Krzyżowej idąc dalej ul. Świętochłowicką, dojść można do ul. Szyby Rycerskie, która okala łagiewnickie tereny spacerowe ze stawem „Amendy” i ogrodami działkowymi. Znajdują się tam także ruiny dawnego basenu i amfiteatru. Dalej, przy ul. Kolonia Zygmunt stoją jeszcze dwa dawne faniłoki robotnicze, a także fragment zabytkowej wieży ciśnień. Ulica Kolonia Zygmunt wiedzie do ul. Fabrycznej, u wylotu której znajdują się zabudowania dawnej bramy wejściowej na teren zlikwidowanej huty „Zygmunt”, a także budynek dawnej dyrekcji. Wracając ulicą Fabryczną do ul. Świętochłowickiej dojdziemy do jej skrzyżowania z ul. Ludową, gdzie stoi zabytkowy budynek dzisiejszego Gimnazjum nr 9 wzniesiony z charakterystycznej czerwonej elewacyjnej cegły klinkierowej na przełomie XIX i XX wieku. Idąc dalej ulicą Świętochłowicką dojdziemy do punktu rozpoczęcia wycieczki, mijając po drodze m.in. ciekawy budynek dawnej apteki z roku 1900. Decydując się na dodatkowy spacer ul. Ostatnią, najwytrwalsi obejrzą jeszcze resztki zabudowań Kolonii Zygmunt oraz ciekawej architektonicznie Kolonii Zgorzelec powstałej w latach 1897 – 1901 i obejmującej łącznie 37 budynków zabudowy robotniczej.

Kyks śląskiej ziemi

Jan Skrzek 1953-2015

Od niedawna, niespodziewanie, wszystko zaczęło być w życiu „Kyksa” ostatnie... Ostatnia płyta, ostatni koncert, ostatnie zdjęcie, ostatni blues... Poniżej, jak smutny refren, powtarzać się będzie w jego kontekście słowo „był”, które wciąż jakże trudno do jego żywiołu dopasować...

Kiedy okazało się, że nie ma z nim kontaktu, a drzwi mieszkania pozostają zamknięte na głucho, koledzy z zespołu postanowili działać intuicyjnie. Ponieważ nie udało się zdobyć kluczy, wezwali straż pożarną. Wyłamano zamki. Złe przecucia, niestety, znalazły potwierdzenie. Jan Skrzek był w mieszkaniu. Nieprzytomny w wyniku udaru mózgu... W ciężkim stanie trafił do szpitala w Katowicach-Ligocie.

17 stycznia Śląska Grupa Bluesowa zagrała zaplanowany koncert. Bez „Kyksa”, ale poważnie traktując publiczność i zobowiązania. Chorego muzyka zastąpił Adam Kulisz. Kilka dni później – jeszcze jeden, podobny, występ – 24 stycznia Jan Skrzek miał być muzycznym gościem wernisażu prac Edwarda Ingłota w Nakle Śląskim. Koncert był pomysłem malarza, który od lat znał muzykę „Kyksa” z płyt. Chciał, po raz pierwszy, przy okazji święta swojej sztuki, usłyszeć go na żywo. Los nie pozwolił. Podczas wernisażu ze Śląską Grupą Bluesową znowu wystąpił Adam Kulisz... Skrzek pozostawał w szpitalu. Do mediów dotarła informacja, że odzyskał przytomność, rozmawiał z lekarzami i bliskimi, że ma się lepiej,

**NIY MA CHOPA
A W CZORAJ BYŁ Z NAMI
CO TU DUŻO GODAĆ
TAKI JUŻ LOS**

ale rekonwalescencja będzie długa. Niestety. W nocy z 28 na 29 stycznia nastąpiło nagle pogorszenie stanu artysty. Zmarł rankiem.

Ostatni koncert Jasia to występ 10 stycznia 2015 roku w częstochowskim klubie „Klimaty”. Z tego występu pochodzi też ostatnie zdjęcie muzyka.

Był jedyny, niepowtarzalny. Kto spotkał go choć raz, wie, że to nie puste słowa. Uosobienie śląskiego bluesa. Szczery, prawdziwy, spontaniczny, śpiewał o ukochanym Śląsku i o sobie. O swojej, dalekiej od ideału, drodze, o życiu podobnych sobie ludzi – z tej samej kopalni, z tego samego śląskiego placu czy knajpy. Życie bluesmana związane było nierozdzielnie z atmosferą klubową. Gdziekolwiek się pojawił nie brakowało chętnych, by postawić mu piwko. Jeśli tylko w lokalu był instrument, odwdzięczał się swoją muzyką.

Urodzony w Siemianowicach Śląskich, od lat mieszkał w Katowicach. Ze Śląską Grupą Bluesową koncertował z powodzeniem nie tylko w regionie. Także tam, gdzie nikt nie rozumie śląskich tekstów. W małych klubach i na wielkich, prestiżowych festiwalach bluesowych. Dał się nieść nurtowi bluesa i sprawiał, że ten nurt porwał słuchaczy. Kiedy zasiadał do klawiszy, trudno było go od nich oderwać. Improwizacje ciągnęły się w nieskończoność. Miało to swój urok. Odzwierciedlało wyjątkową osobowość „Kyksa”. Drugiego takiego nie ma i nie będzie. I te jego teksty. Szczytem poezji jest to zdanie: „O mój Śląsku, niszczą twe serce zielone, płuca twej duszy”. A zaraz po nim to: „Od rana dziś pech spotyka mnie, ktoś porwał skrzynkę, kaj mam wrzucić list...?” I jeszcze: „Biznesmeni się ucieszą, jednak, jednak, jednak umrzą, jednak umrzą, jednak umrzą tak jak one...”. Czy ktoś inny mógł tak zaśpiewać?

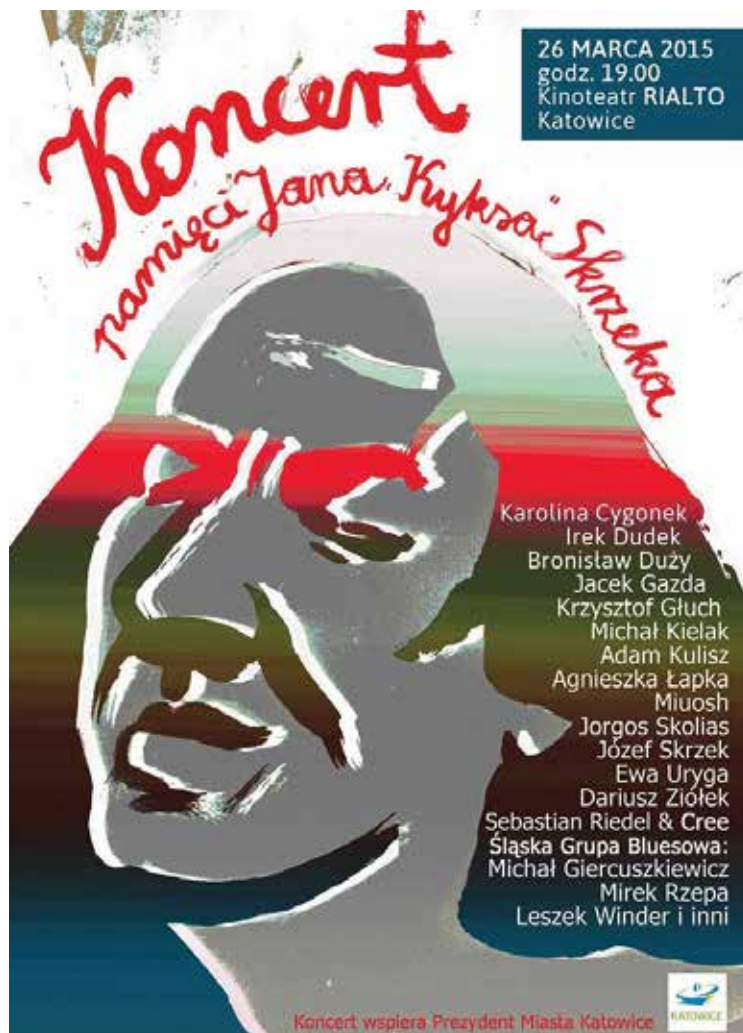
Współpracował z Elżbietą Mielczarek, bratem, Józefem Skrzekiem, m.in. w nagraniach legendarnej grupy SBB, a także okazjonalnie z zespołem Dżem i innymi wykonawcami. Z kolegami ze Śląskiej Grupy Bluesowej (wcześniej pod nazwami Apogeum i Bezdomne Psy) grał przez 40 lat.

Był nie tylko muzykiem. W związku z charakterystycznym emploi, naturalnością i spontanicznością pokochała go kamera filmowa. Zapisał na swoim koncie kilka ról. Mniejszych i większych. Zadebiutował na ekranie w 1986 roku u Janusza Kidawy. W „Komediantach wczorajszej ulicy” zagrał... samego siebie. Sobą był także w filmie dokumentalnym Adama Sikory „Blusmeni. Ballada o Janie Kyksie Skrzeka”. Dwukrotnie na plan filmowy zapraszał go Lech Majewski. U Kazimierza Kutza w filmie „Śmierć jak kromka chleba” zagrał jednego z górników podczas strajku w Kopalni „Wujek”. Z tą, poważną, rolą wiąże się anegdota, rozpowszechniana przez samego zainteresowanego. Mianowicie „Kyks” bardzo przeżywał fakt, że nie potrafił zagrać

**A JA CIĄGŁE W POCIĄGU
A JA CIĄGŁE W PRZECIĄGU
SETKA WÓDKI I PIWO
TAKI JESTEM NA ŻYWO**

trupa. Oto jeden z pierwszych pokazów filmu. Ciemna sala kinowa, seans zbliża się do końca. Nadchodzi czas sceny, obrazującej, jak przy ciałach górników stają przedstawiciele wojska. Kamera przesuwa

**ZWIEDZIĆ MOŻESZ OBCE KRAJE
I TRAMWAJEM
O TYM TAKŻE WIESZ...**



się wolno najpierw po nieruchomych twarzach wojskowych, potem po twarzach zabitych. Kiedy dochodzi do „Kyksa” pełną skupienia ciszę sali przerywa, niosąca się echem, spontaniczna reakcja obecnego na projekcji Jana Skrzeka: „Oko mi skoko”. Napięcie ostatniej minuty filmu obróciło się wniwecz. Tak Jan Skrzek zagrał górnika. A właściwie trochę zagrał, a trochę był sobą. Przecież sam zaczynał od pracy w kopalni. Pod ziemią grywał na organkach – do słuchawki kopalnianego telefonu, dzięki czemu słyszał go cały oddział. Gry na pianinie uczył się w domu, z pomocą brata. Jedną z jego najbardziej znanych piosenek to poruszające wyznanie nad grobem ojca, po którym przejąć miał rodzinną górniczą tradycję:

**SZTAJGER JEST MI TROCHA WSTYD,
JUŻ NA DOLE NIY FEDRUJA,
SZTAJGER JEST MI TROCHA WSTYD.
BLUESA GROM I BLUESA CZUJA,
BIOŁE RĘCE, CZORNY BLUES
SZTAJGER JEST MI TROCHA WSTYD
LECZ Z ROBOTOM KONIEC JUŻ
NO, BO KOŹDY WYBIYRO COŚ**

**"BYŁE DOBRZEŚ ROBIŁ TO"
TAK UCZYŁEŚ, TAK UCZYŁEŚ MIE, PAMIYNTOSZ?
WSZYSTKO JEDNO O CO SZŁO
"JAK COŚ ROBISZ TO RZECZ ŚWIYNTO"...**

Szara od węglowego pyłu ślaska codzienność nabierała barw w piosenkach, w których wyśpiewywał prawdę. I których moc tkwiła właśnie w tej prawdzie. Blues, jak to blues, niesie z sobą z reguły jakiś smutny przekaz. W śląskiej rzeczywistości muzyka społeczności afroamerykańskiej znalazła dla siebie dobre miejsce. A sam „Kyks” to był w śląskim bluesie „Chop jak mało kto. Z takim by się w ogień szło”. Miał dystans do rzeczywistości i do siebie, ale nikogo na dystans nie trzymał. Nikogo nie traktował „z góry”. Nawet przy pierwszym, przelotnym kontakcie sprawiał wrażenie, że z każdym zna się doskonale i od lat.

W piosence o rodzinnych Michałkowicach przemycił takie zdanie z przybliżeniem oka: „Tu najważniejszą z dat jest dzień, w którym przyszedł na świat Janek Skrzek”... Jako się rzekło - miał do siebie dystans. Te słowa to dowód poczucia humoru, a nie pychy.

**DZIŚ TWÓJ ODDZIAŁ CZARNA ZIEMIA
DZIŚ TWÓJ POZIOM POZIOM DWA...**

Ale teraz w historii Michałkowic przybyło ważnych dat. Śmierć „Kyksa” i jego pogrzeb na przykościelnym cmentarzu z grającym na organkach bratem – Józefem, przejmująco śpiewającą Ewą Urygą i orkiestrą górniczą zawodzącą w tłumnym kondukcje będą tu z pewnością długo pamiętane. Park Śląski i znajdujący się tam legendarny klub muzyczny „Leśniczówka”, z którym Jan Skrzek był przez lata związany planują uhonorowanie muzyka pomnikiem w formie ławeczki, ustawionej tuż przy wejściu. Będzie się można dosiąść do „Kyksa” i powspominać stare, dobre czasy i tutejsze koncerty, z których jeden stał się materiałem na debiutancką płytę muzyka.

Krzysztof Knas

Tekst przeplatany fragmentami utworów z repertuaru Jana Skrzeka

**”
SYNEK TEN LUBI BLUESA
I SWINGA CZORNEGO,
JUŻ WIYCIE DLACZEGO
– BO WONGEL JEST CZORNY**



Sukces w Katarze

Niezapomniane emocje przeżyli polscy kibice podczas Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn, które w styczniu tego roku odbyły się w Katarze. Nasi handbaliści zakończyli zmagania na trzecim miejscu, pokonując w walce o brąz dotychczasowych mistrzów świata – Hiszpanów!

Wygrane z Argentyną, Rosją, Szwecją i Chorwacją doprowadziły biało-czerwonych aż do półfinału. Niestety, w walce o finał Polacy ulegli 29:31 Katarowi. Porażce towarzyszyło spore rozgoryczenie, bo jak twierdzi wielu – nasi szczypiorniści przegrali nie tylko z ekipą miejscowych, ale także z kontrowersyjnymi decyzjami arbitrow. Na szczęście, wspaniały i zwycięski bój o brązowy krążek z Hiszpanami pozwolił zapomnieć o tamtym meczu. Polska ekipa odniosła kolejny, wielki sukces.



W Katarze od początku mistrzostw przebywali także działacze Związku Piłki Ręcznej w Polsce, wszak w 2016 roku to nasz kraj będzie gospodarzem Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn. Warto podkreślić, że jednym z miast gospodarzy – obok Krakowa, Wrocławia i Gdańska – będą Katowice. Celem pobytu było przede wszystkim zebranie doświadczeń organizacyjnych przed Men's EHF Euro 2016, a także promocja miejsc, w których rozgrywane będą mecze.



Zdjęcia: facebook.com

Wśród delegatów był Klaudiusz Sevković, prezes KPR Ruch Chorzów, a także członek zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce. - Każda impreza czegoś uczy. W Katarze promowaliśmy nasz turniej i jednocześnie przyglądaliśmy się rozwiązaniom stosowanym przez gospodarzy mundialu – podkreśla Sevković. - Bardzo więc cieszy nas sukces reprezentacji w Katarze. Jestem pewien, że zainteresowanie mistrzostwami Europy będzie wśród kibiców jeszcze większe. Choć akurat o pełne hale za rok jestem spokojny.

(mf)

Tramwaj w świecie z klocków

Największa w Polsce Wystawa Budowli z Klocków LEGO przyjechała do Katowic. 5 tirów klocków i sprzętu, fantastyczne budowle, a wśród nich rekonstrukcja postaci najwyższego człowieka wszech czasów czy statku Star Destroyer z Gwiezdnych Wojen wykonane w całości z klocków Lego. Ekspozycja łączy zabawę i edukację. Ekspozycje prezentują postaci, miejsca, roboty, wydarzenia znane z bajek czy filmów, a także sceny historyczne i najsłynniejsze budowle architektoniczne. Takie zestawienie pozwala zwiedzającym na poszerzenie wiedzy z zakresu historii, geografii, architektury czy robotyki. Przygotowano m.in. makiety prezentujące czas stanu wojennego w Polsce, szarej rzeczywistości schyłku PRL. Niezapomniane wrażenia zapewnią makiety kolejowe z jeżdżącymi pociągami z klocków LEGO, ogromne lotnisko czy kolorowy lunapark. Wśród wielu obiektów dostrzec można także niewielki model starego składu tramwajowego. Wystawę będzie można zwiedzać od 28 lutego br. w Galerii Katowickiej.



Przełącz 1% podatku
organizacjom pozarządowym
z województwa śląskiego

Śląskie. Pozytywna energia

Koleje Śląskie

DZIENNIK
ZACHODNI

Park Śląski

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

Woda

www.ngo.slaskie.pl

Walentynkowy konkurs rozstrzygnięty

Długie i burzliwe były obrady jury walentynkowego konkursu fotograficznego. Spośród zgłoszeń, które napłynęły do Tramwajów Śląskich jury postanowiło nagrodzić 6 par. Zwycięzcami konkursu okazali się Sandra Czernik i Marcin Matusiak.

Walentynkowy konkurs fotograficzny był bardzo prosty. Wystarczyło zrobić sobie romantyczne zdjęcie w "Zakochanej banie", która 14 lutego kursowała w Katowicach i przesłać je drogą elektroniczną do Tramwajów Śląskich. Jury, w skład którego weszli przedstawiciele tramwajowej Spółki oraz KZK GOP przyznało 3 nagrody oraz 3 wyróżnienia.

- Komisja liczyła 7 osób, więc punktów widzenia było sporo, co nie ułatwiało wyboru. Jednak ostatecznie udało nam się wypracować system głosowania, który pozwolił na wyłonienie zwycięzców - mówi rzecznik Tramwajów Śląskich S.A. Andrzej Zowada. Zarówno nagrodzeni, jak i wyróżnieni otrzymali nagrody rzeczowe, wśród których znalazły się m.in. bilety miesięczne, pamięci USB, albumy pt. "Tramwaje w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej - najnowsze dzieje" oraz tramwajowe maskotki. Tramwaje Śląskie już dziś zapowiadają, że za rok "Zakochana bana" znów wyjedzie na tory, a wraz z nią powróci konkurs fotograficzny.



II miejsce:
Elżbieta Muskietorz i Patryk Bednarczyk



I miejsce: Sandra Czernik i Marcin Matusiak



III miejsce: Wiktoria Wasiak i Wojciech Czerniak



I wyróżnienie: Beata Skalska i Marcin Cichocki

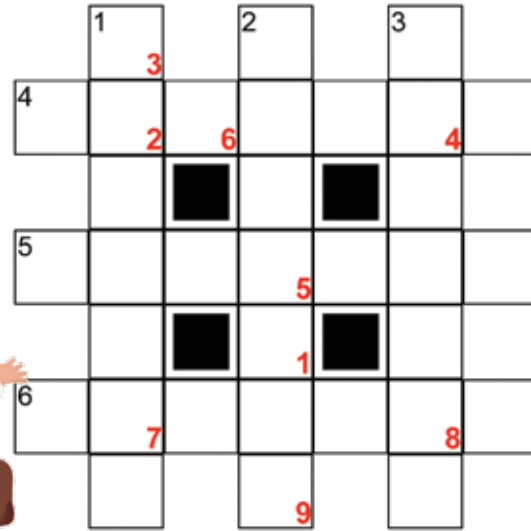


II wyróżnienie: Kamil i Aneta Dembińscy



III wyróżnienie: Katarzyna Urbańczyk i Damian Zigja

Logogryf dla dzieci



Litery wypisane od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---



Wśród najmłodszych czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy maskotkę ufundowaną przez Tramwaje Śląskie S.A.

W tym miesiącu nagrodę wylosowała Sonia Harber z Chorzowa. Gratulujemy!

Krzyżówka panoramiczna

Obłęd	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Służy do krycia dachów	Prze- nośna zasłona	Warzywo na keczup	Nie sen	4	Kamyk w pier- ścionku	Błąd sprinterów	▼	Z nią dama na obrazie	▼	▼	▼	▼
Loko- motywa	▼	▼	Uznanie, cześć	▼	6	Rowek w kłence	▼	Brwiowy	▼	▼	▼	11
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Oprawa obrazu	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Kobieta	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Lejce	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Znosi je kura	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Deski narciarza	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody w postaci biletu miesięcznego KZK GOP. W tym miesiącu bilet miesięczny wylosowała Paulina Ciepluch z Chorzowa. Gratulujemy!

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.
Rozwiązania można przysłać pocztą tradycyjną, pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedia.pl) lub dostarczać je osobiście.
Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.